Pytania i odpowiedzi na temat jakże ważny

W swoich artykułach „Od Redaktora” przedstawiam swoje subiektywne opinie na różne tematy związane z tematyką mojego portalu. Siłą rzeczy często wracam do anormalnej sytuacji w dostępie do broni palnej, ponieważ jest to temat, który szczególnie burzy we mnie krew i podnosi ciśnienie. Lubię rzeczową polemikę i wymianę argumentów. Uważam, że każdy ma prawo do własnego zdania, a pozostali mogą się z nim zgodzić lub nie i to jest też ich prawo. Otrzymuję ciekawą korespondencję od czytelników i staram się na nią odpowiadać personalnie, chyba że tyczy tematu ogólnego lub też wymaga ode mnie ustosunkowania się, więc piszę o tym na portalu. Otóż niedawno otrzymałem kilka „ciekawych” maili, a że nie bardzo mogę definitywnie rozstrzygnąć formę maili czy są to zapytania … czy też stwierdzenia … więc odpowiem na nie w artykule otwartym. Faktem jest, że nie udzielam się na krajowych forach dyskusyjnych, co nie znaczy, że ich nie odwiedzam. Można tam przeczytać bardzo ciekawe wypowiedzi, rzeczowe omówienia i rozważne rozsądne opinie … można też niestety, spotkać wypowiedzi żałosne, a niekiedy wyraźnie sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem i powagą tematu. Jestem świadom tego, że z tymi wypowiedziami zaznajamiają się również internauci

wywodzący się, jak to się kiedyś mówiło „z grona określonych sił”. Jestem pewny tego, że te niepoważne wypowiedzi nam zainteresowanym tematem i normalnością w linii państwo – człowiek - broń raczej nie pomogą, a zaszkodzić mogą całkiem skutecznie.

Swój pogląd na istotne tematy wygłaszam publicznie na stronach mojego portalu. Nie kryję się pod często zmienianymi Nickami(jak to nie raz, nie dwa bywa na forach), nie jestem anonimowy. Moja twarz jest znana nie tylko sympatykom ale również tym, których za swoich wielbicieli uznać nie mogę.

Znane są też moje poglądy, wyrażam je otwarcie, wiem że niektóre nie są mile widziane, ale nawet moi przeciwnicy nie mogą mi zarzucić braku rozsądku w wypowiedziach. Spotykam się z wieloma osobami, uzbrojonymi i tymi

którzy o zbrojeniu nie myślą, a często są to osoby, które związane są z palestrą władzy i polityki. Trudno przy takich spotkaniach nie pogwarzyć na ciekawe tematy. Po takich spotkaniach można właściwe zinterpretować wnioski … bardzo często całkiem inne od oczekiwanych. Faktem jest, że pomimo ponad 20-tu lat transformacji, punkt widzenia „naszej demokratycznej władzy" w kwestii

dostępu do broni palnej nie ulega jakimkolwiek zmianom. Świadczą o tym kolejne ekipy rządzących o rożnych orientacjach politycznych i spojrzeniu na przyszłość naszego Kraju, które w tematycznej kwestii mówią jednym głosem … nie. Skoro takie jest nastawienie polityków, to co się dziwić ortodoksyjnym milicjantom-policjantom, którym w głowie się nie może pomieścić to aby jakiś tam Iksiński czy Igrekowski z pistoletem po ulicach naszych miast spacerował. Spotkałem się z niby zarzutem, dlaczego skoro jestem takim zwolennikiem zmian, jawnie, z owacjami nie popieram społecznego projektu Ustawy o broni, pilotowanego przez NK Przyjazne Państwo. Mam swoje zdanie w tej sprawie. Szanuję ludzi, którzy włożyli sporo wysiłku i pracy aby taki projekt powstał i którzy doprowadzili do tego, że przyjął go Marszałek Sejmu RP. Jestem uzbrojonym obywatelem, znam wielu innych uzbrojonych i ich opinię w tym temacie. Znam też wielu nieuzbrojonych i ich opinie. Znam też z pierwszej ręki opinie tych, którzy poprzez glosowanie prawo ustawodawcze stanowią. Znam też przepisy prawne dotyczące broni palnej obowiązujące w większości państw Europy i niektórych pozaeuropejskich. Tak więc, w większości państw europejskich przepisy prawa dotyczące broni palnej są liberalne, tylko że liberalność dotyczy łowiectwa i strzelectwa sportowego. W wypadku broni do ochrony osobistej to poza kilkoma państwami jest ona praktycznie niedostępna. Przykładowo w Niemczech, gdzie broń do celów łowieckich i sportowych posiada ponad trzy miliony obywateli to pozwoleń na broń do ochrony osobistej wydano bardzo mało, są one poza statystykami. Mam tu na myśli oczywiście broń bojową, bo z „gazówkami" panuje pełna swoboda. Podobnie jest w Hiszpanii i Francji, gdzie broni wśród obywateli nie brakuje. Uważam, że Twórcy społecznego projektu Ustawy powinni skupić się na zmianach korzystnych dla strzelców sportowych, bo to oni mają dzisiaj największe problemy z uzyskaniem pozwolenia. Zapisy projektu w kilku punktach wprowadzają

lekkie zamieszanie i wzbudzają strach wśród co niektórych decydentów, a pozostali którzy się jeszcze nie boją prawdopodobnie nie mają zielonego pojęcia o treści tego projektu. Większość moich rozmówców z przekonaniem twierdzi iż nowy projekt wprowadza swobodny dostęp do broni palnej … dla każdego, wystarczy przecież zaświadczenie o jakim takim zdrowiu, nawet od ginekologa aby tylko był „rodzinny"
i chęć posiadania i możemy … uzbrajać się do woli. Oczywiście jest to totalna bzdura, ale niestety większość tak to interpretuje i moje tłumaczenia, że nie tędy droga kwitowane są krótko „… tylko tak sobie mówisz…" , „…a właściwie co Ciebie tak martwi, przecież broń masz…" Nie ma ludzi nieomylnych, każdy jakiś błąd popełnił lub popełni, błądzenie jest ludzką rzeczą jak ktoś kiedyś powiedział. Większość na własnych błędach się uczy, myślę, że niebawem powstanie nowy projekt bardziej przemyślany, który być może nie przestraszy polityków i policjantów, a wprowadzi nowe regulacje prawne korzystne dla wszystkich. Ale na razie, dopóki

w życie nie wejdzie Ustawa o odpowiedzialności urzędniczej, dopóki ktoś nie przytnie skrzydełek policyjnym urzędasom i dopóki tzw. politycy nie przestaną bać się społeczeństwa, któremu podobno służą, będzie tak jak obecnie czyli marnie. Mamy to szczęście żyć w Europie … więc każdy wie jak jest, nie tak dawno przekonali się o tym Belgowie. Są co prawda oazy normalności, które zbytnio miłością Brukseli się nie cieszą. Pewni

swoich praw mogą być tylko Norwegowie i Szwajcarzy, którzy pod „twórczy" parasol z własnej woli się nie załapali. Europa więc nam zbytnio nie pomoże. Miejmy nadzieję że „rozbrojeniowa" fobia nie rozszerzy swoich wpływów i jakoś przetrwamy do jakiegoś kataklizmu, który poprzewraca co niektórym decydentom w główkach i zacznie wreszcie być normalnie w naszym Kraju … i szczerze mówiąc… na to bardziej liczę niż na społeczny projekt nowej Ustawy o broni czy też hipokrytów, którzy za polityków służących społeczeństwu, siebie w swoim zadufaniu uważają.

Zbyszek